

Udział w zajęciach sportowych stworzył człowieka, jakim dziś jestem

Dzień dobry wszystkim,

Nazywam się Fjolla Shala, jestem graczem w mistrzowskiej drużynie piłki nożnej Breiðablik i imigrantem z Kosowa. Na Islandię przybyłam w 1998 roku w wieku 5 lat.

Moi rodzice pochodzą również z Kosowa gdzie i ja się urodziłam. Przenieśliśmy się do Niemiec gdy miałam zaledwie 6 miesięcy. Piłka nożna odgrywa bardzo dużą rolę w moim życiu i dzięki niej dziś jestem kim jestem. Mogę z pewnością stwierdzić iż piłka nożna nadała blasku mojemu życiu oraz uformowała tę osobę, która stoi tu dziś przed wami.

W wieku 9 lat zaczęłam trenować piłkę nożną. Od razu na pierwszych zajęciach wiedziałam, że jest to coś, co już zawsze chcę robić, odnalazłam się w tym sporcie, który wymagał dużo siły i energii a ja byłam właśnie takim energicznym dzieckiem, które potrzebowało dużo ruchu. Mój tata był pierwszym, który zasiał we mnie miłość do piłki nożnej. Sam był graczem drużynowym w piłce nożnej i moim wielkim autorytetem, był dla mnie wsparciem. Na pierwszy trening poszłam właśnie za jego namową. To mi wyszło na dobre.

Dlatego, iż mój tata, jak już wcześniej powiedziałam, był dobrym graczem, bardzo dbał o to abym w każdy trening wkładała duszę. Abym była obecna na wszystkich treningach i podchodziła do nich poważnie. Stawiał on wobec mnie duże wymagania abym się starała i nie zawodziła. Wymagania, które moim zdaniem były dobre, a których brak u rodziców islandzkich dzieci w dzisiejszych czasach.

Mój tata zawsze we wszystkim, co związane z piłką nożną, mi pomagał i mnie wspierał. Moi rodzice próbowali stanąć na nogach i rozpocząć życie w nowym kraju, Islandii, i dlatego często zdarzało się tak, że ze względu na dużą ilość pracy nie mogli uczestniczyć w moich meczach i mnie wspierać. Dlatego często nie miałam transportu na trening czy mecz. Jestem tu niezmiernie wdzięczna mojemu pierwszemu klubowi Leikni gdyż trenerzy zapewniali mi transport z i do domu czy to osobiście, czy też z rodzicami innych dziewczyn. Dbali o to abym była w stanie trenować swój sport z pełnym zapałem.

Kiedy byłam mała, nie można było o mnie powiedzieć, że byłam łatwym dzieckiem. Miałam humory, które często trudno mi było pohamować. Byłam też bardzo ostra na boisku, co różnie odbierane było przez rodziców innych graczy. Jednak gdy grałam z chłopcami, było to bardzo dobre, bycie zdecydowaną i groźną. Ale przez takie zachowanie miałam czasem kłopoty, gdyż nie potrafiłam pogodzić się z przegraną i ciężko było mi poradzić sobie z nastrojami w takiej sytuacji. Czasem trenerzy musieli mnie powstrzymać i zciągnąć z boiska, czasem również sędziowie.

Kiedy miałam około 12 lat chciałam jak najwięcej czasu spędzać ze starszymi dziećmi i przebywałam w towarzystwie, które nie do końca dobre było dla dziecka w moim wieku. Była to młodzież krocząca zupełnie inną drogą niż moja i miała oczywiście ogromny wpływ na mnie i moje postępowanie. Jednak piłka nożna zawsze była mi bliska i ponownie trafiłam na swoją drogę. Poprzez czynny udział we wszystkich treningach udało mi się zachować równowagę, pomimo iż po drodze miałam kilka przygód. Byłam dumna, że gram w piłkę a moje cele oparte były i dotyczyły właśnie tego sportu. Piłka nożna zapewnia mi ochronę i bezpieczeństwo we wszystkich aspektach życia.

Jak już wcześniej wspomniałam, przechodziłam różne okresy poza piłką nożną, straciłam równowagę. Trenerzy dają mi niebywałe wsparcie i zawsze próbowali pomóc jak tylko potrafili najlepiej. Znali moją sytuację bardzo dobrze i zachęcali aby iść do przodu i nie poddawać się, wierzyli w moje możliwości. Starali się naprowadzić mnie na dobrą drogę zarówno na boisku jak i poza nim.

Nie do końca udało się trenować z dziewczynkami gdy byłam młodsza ze względów jakie wszeźniej wymieniałam i dlatego mój klub, Leiknir, zaproponował treningi z chłopcami. Tam poczułam się dużo lepiej a moje zalety wyszły na światło dzienne.

Pamiętam to, jak dziś, gdy po raz pierwszy zostałam wybrana do meczu krajowego. Otrzymałam swoje pierwsze minuty z Islandią, od razu strzeliłam bramkę i dostałam się. Jeszcze bardziej upewniłam się, że piłka nożna to moja droga. To był duży krok we właściwym kierunku, zostać wybraną do drużyny narodowej. Moja rodzina również była ze mnie bardzo dumna.

Gdy skończyłam 16 lat, przenieśliśmy się do klubu Fylkir gdyż Leiknir nie posiadał drużyny dziewcząt w moim wieku a ja chciałam być w drużynie, w której będę się mogła dalej rozwijać. Tam poznałam Bubbiego, trenera, który przyjął mnie z otwartymi ramionami, wstrząsnął mną, zapoznał z regułami za co jestem mu niezmiernie wdzięczna. W Fylkir trenowali również starsi gracze, z których brałam przykład i którzy zawsze służyli pomocą. Byłam zdeterminowana aby swoje życie skupić na piłce nożnej. Duże znaczenie miało dla mnie również wybranie mnie do drużyny narodowej juniorów U17 a następnie U19. Był to dla mnie ogromny zaszczyt i początek piłkarskiej kariery. Doświadczyłam wielu podróży do różnych krajów z moją drużyną, czego nigdy nie doświadczyłabym bez piłki nożnej.

W wieku 19 lat przeszłam do Breiðablik aby zmierzyć się z nowymi wyzwaniami, wyjść poza wygodne granice. Od 5 lat jestem zarówno w kadrze narodowej jak i pucharowej w klubie sportowym Breiðablik. W ciągu tego czasu z dziewczynki stałam się młodą kobietą!

Jestem wdzięczna że otacza mnie takie grono dobrych ludzi, ludzi, którzy we mnie wierzą i nigdy nie przestaną mnie wspierać. Moi nauczyciele wychowania fizycznego, Úlfar Hinriksson i Stefán Halldórsson, moi trenerzy, Þórður Einarsson i Davíð Snorri Jónasson z Leikni, Bubbi z Fylki oraz mój tata, Flurim Shala. To oni wyciskali ze mnie wszystko na treningach i kierowali na dobrą drogę, tak abym dziś mogła powiedzieć, że piłka nożna stworzyła mnie taką, jaką jestem dzisiaj!

Aby skłonić dzieci obcego pochodzenia do treningów sportowych, należy moim zdaniem organizować pogadanki na ten temat w szkołach w różnych językach, zarówno dla dzieci jak i dla ich rodziców. Należy zapoznać rodziców w jaki sposób to działa, gdyż wielu z nich często myśli, iż trenowanie piłki nożnej czy innych sportów jest kosztowne. Rodzice najczęściej nie wiedzą jak działa ten system. Ponadto wiele rodzin niedługo przebywa w kraju i nie mają funduszy na dodatkowe wydatki. Dlatego nie są w stanie pozwolić dziecku na uprawianie sportu. Tutaj dużą rolę odgrywa informacja na temat systemu dopłat.

Zdarza się też tak, że rodzina przybywa na Islandię i nie posiada samochodu ani nie potrafi korzystać z komunikacji miejskiej. Nie mają pojęcia gdzie znajdują się kluby sportowe i boiska, na których trenują bądź rozgrywają mecz ich dzieci. Dlatego nie są obecni na ćwiczeniach i nie zabierają dzieci po grze. Tutaj samo społeczeństwo powinno pomóc, dzieci powinny mieć możliwość dostania się na i z treningów i meczów, nowoprzybyli rodzice powinni otrzymać pomoc w znalezieniu pracy oraz zaaklimatyzowaniu się w nowym miejscu, nowym społeczeństwie.

Dziękuję.

Þýtt hefur úr íslensku Monika Kowalewska f.h. Túlkapjónustunnar Slf.

F.h. Hönd Túlkapjónustunnar Slf.
Berglind Amy Guðnadóttir